

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlińska, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

ŚPIESZCIE NABYĆ PODARKI GWIAZDKOWE!!!

Zabawki, galanterja, bielizna, kupony, naczynia stołowe, dywany, firanki.

Po wyjątkowo niskich cenach.

Wil. Dom Tow. Przemysłowy
Bracia Jabłkowski
Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza-18

RĘCE

udelikatnia natychmiastowo wybiela, chroni od łuszczenia i odzębienia

Pate de Prelats
Perfection

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach aptecznych.
W. Z. P. 57.

Jedyna rozrywka na Święto:

„Humor Świąteczny”

Jednodniówka humorystyczno-satyryczna. Ukazuje się dnia 23 grudnia 1925 r.

Książka to najtańszy podarek

Arcydzieła literatury polskiej i obcej w opraw. ozdobn.

KSIĄŻKI dla dzieci i młodzieży po cenach b. przystępnych

KSIĄŻKI FRANCUSKIE i NIEMIECKIE w ozd. opr. po niskich cenach

oraz inne KSIĄŻKI a także NUTY na podarki świąteczne

POLECA

Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie
Wielka 7, tel. 6-80.

Najlepsze zegarki szwajcarskie



„ALPINA”

Wyregulowane w obserwatorium gwarancja 5-cio letnia.

Wyłączna sprzedaż w magazynach: L. Perkowskiego i K. Malinowskiego ul. Wielka przy Kościele św. Jana i A. Rydleńskiego ul. Wileńska 10.

Zapytać należy, która z istniejących grup lewicy na własną rękę jest w stanie powyższemu zadaniu sprostać i odpowiedź wypadnie—żadna”.

10. „Ta to ogromna praca organizacyjna i wychowawcza, na olbrzymim terenie całego państwa wymaga ścisłej konsolidacji elementów politycznych lewicy”.

Pozostawiam podkreślenia (kursyn) autora. Resztę podkreślam z tego, co mi się najbardziej bezspornem i najważniejszym wydaje przez samo wciągnięcie do powyższego streszczenia.

— Bez przekonania przypadek zrzucił, że ułożyło się dziesięcioro.

Łatwiej będzie rozważając poszczególną tezę, odsyłać do odpowiedniego jej numeru.

Zacznijmy od środka (5 i 6) od walorów polskiego życia i olbrzymiego pola zagadnień zewnętrznych i wewnętrznych.

Z tymi walorami życia, o których mówi Autor, — idea Jagiellońska, jako fakt umiejętności współzycia i ściślej z nią związana gotowość szukania dróg „wolności Waszej” — nie jest dobrze: tkwią one w naszej przeszłości mniej więcej odległej, przysypane są jednak grubo nalotem wieletoletniej niewoli wykwitła z niej doktryna „egoizmu narodowego”, i gruzami wielkiej wojny. Spoczywają w archiwach, historycznych. Wydobywanie ich stamtąd jest jednym z najważniejszych zadań naszej szkoły, nauki i sztuki, aby znowu weszły w życie.

Niestety u nas na czele szkolnictwa stoi wybitny apostoł tegoż egoizmu narodowego. W szkolnictwie narodowym tych plemion, z którymi współżyliśmy i współżyć mamy, jest ani trochę nie lepiej — w jego podręcznikach też idea Jagiellońska jest traktowana, jako najcięższy błąd przeszłości, a Jagiello, jako zdradca narodu (Litewskiego).

Zgadza się z autorem, że idea ta jest walorem niezmiernie cennym i niezastąpionym nie pomnę jej od-

rostków w życiu naszego pokolenia. Gdyby Wódz Naczelny niepodległej Polski o idei tej zapomniał, nie byłoby dziś niepodległej Łotwy, Estonii i Litwy, nie byłoby krwawej siejby w sojuszu z petliurówkami pod przyszłą niepodległość i lepsze znami współzycia Ukrainy, nie byłoby prawdopodobnie formalnie autonomicznej Białorusi Sowieckiej i innych republik federacyjnych przez konkurencję ze zmarłych wstającym upiorem tej idei stworzonych. Dla pokrzepienia serc nie pomnę drobnego ziarenka tejże idei, na jakie natrafiłem przypadkiem na samym dnie naszego szarego przedwojennego życia; w zapadłym kącie powiatu oszmiańskiego rozmawiając z typowym tamtejszym chłopem o nazwisku litewskim, języku domowym białoruskim, który to chłop uparcie usiłował mówić ze mną po polsku, chociaż najchętniej i najswobodniej służył mi mową białoruską, mówiłem o tem że w tym samym kraju te same różnojęzyczne plemiona, otoczone tymi samymi, co dziś, wrogami, przed setkami lat bez dzisiejszych środków komunikacyjnych i innych wynalazków umiały się jednak porozumieć na stałe, w celu zgodnego współzycia i skutecznej obrony. A on mi bez namysłu odpowiedział: „a tak w r. 1385, w Krewie”, wymieniając datę najpierwszej unji, której tak ściśle, jak on niezapamiętałem.

Przypomnę, że o „Stanach Zjednoczonych Europy” mówiono w Wilnie w r. 1905 na zebraniu P. P. S. w mojej obecności, jako sympatyka. O żywych dotychczas „walorach polskiego życia, od których kształtowanie się rzeczywistości zależy” i o polu pod ich siew częściowo już przeoranem — w numerze następnym.

N. C.

Przypomnę, że o „Stanach Zjednoczonych Europy” mówiono w Wilnie w r. 1905 na zebraniu P. P. S. w mojej obecności, jako sympatyka. O żywych dotychczas „walorach polskiego życia, od których kształtowanie się rzeczywistości zależy” i o polu pod ich siew częściowo już przeoranem — w numerze następnym.

N. C.

Akuszerka-masażystka

M. BRZEZINA.

ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Wiadomości polityczne.

Cziczeryn o Przebywający obecnie w Berlinie komi-
sja do Paryża. sarsz spraw zagranicznych Cziczeryn oświadczył redaktorowi „Vossische Zeitung”, że jest najzupełniej zadowolony z wyniku swoich rozmów z Briandem.

Natychmiast po przyjeździe Rakowskiego do Paryża—mówił Cziczeryn — t. j. w pierwszej połowie stycznia będą podjęte ponownie rokowania francusko-sowieckie w kwestji dawnych długów rosyjskich.

Rząd sowiecki ma wysunąć sprawę kompensacji, jaka zdaniem tego rządu należy się Rosji od Francji.

W toku prac komisji gospodarczej podjęta zostanie również próba stworzenia podstaw dla kredytów francuskich dla Rosji.

W dalszym ciągu rozmowy Cziczeryn oświadczył, że rząd sowiecki jest gotów zawsze podjąć rokowania z rządem angielskim, w celu zawarcia przyjacielskich umów z Wielką Brytanią.

Rząd sowiecki jednak nadal uważa dla siebie za niemożliwe wejście do Ligi Narodów i uznanie w stosunku do siebie zasady obowiązkowego rozjemstwa.

Zapytany o traktaty zawarte w Locarno, Cziczeryn oświadczył, że związek sowiectw patrzy życzyliwie na wszystko to, co ma służyć do ulżenia ciężkiemu położeniu Niemiec i niema żadnych zarzutów przeciwko czemukolwiek, co prowadzi do poprawy stosunków między Francją a Niemcami.

Nakoniec Cziczeryn zaznaczył, że stosunki między Sowietami, a Niemcami nie ulegną zmianie. (Pat.)

Cziczeryn do W rozmowie z redaktorem „Berliner Tagblatt” Cziczeryn zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi sprawie pokoju z racji konfliktu o Mossul.

Dla Turcji—oświadczył Cziczeryn—wojna byłaby obecnie klęską narodową, ponieważ oderwałaby Turcję od pochłaniającej ją całkowicie pracy nad rozbudową wewnętrzną. Posiadanie Mossulu jest dla Turcji kwestją tak żywotną—zaznaczył dalej Cziczeryn — że rząd w Angorze nie może zgodzić się na większe ustępstwa.

Należy mieć nadzieję, że inne państwa włączy również na rząd angielski w duchu pojednawczym, konflikt zbrojny bowiem musiałby mieć obecnie nieobliczalne następstwa.

Okazałoby się wówczas w jakim stopniu traktaty locarnejskie mogły się przyczynić do zapewnienia pokoju.

Traktaty te—zaznaczył Cziczeryn—zwiększają tylko swobodę działania Anglii i w danym wypadku zaostrzają rację aniżeli łagodzą położenie. (Pat.)

Z zagadnień programowych.

(Głos dyskusyjny — patrz Nr. 275 i 276 K. W.).

Artykuły pod tytułem powyższym spotkałem z taką radością, jak się spotyka najbliższych i najdroższych krewnych.

Pod dyskusją więc rozumiem nie spór zasadniczy, dla którego tu nie ma miejsca. Pokuszę się tylko o ich dalsze uprząstaczenie, o ilustrację, o zbliżenie do naszej rzeczywistości, o dalsze torowanie drogi ku wcieleniu ich myśli przewodnich.

Jeżeli autor, lub jego współwznowcy znajdują, że gdzieś idę za daleko, że coś źle zrozumiałem, że się myślę — niech prostują i protestują. Przyczyni się to chyba skuteczniej do ich propagandy, niż milczące przyjęcie do wiadomości i — zapomnienie.

Rzecz napisana bardzo ogólnikowo i treściwie, więc nie łatwo ją streszczać. Spróbuję jednak — dla umożliwienia dyskusji:

1. „... bije teraz ostatnia godzina, aby z chaosu duchowej nędzy, kultuństwa, wstecznictwa, bolszewizmu (dodajmy i bezrobocia) wydobyć życie polskie”.

2. „Polityk operować musi najbardziej realną rzeczywistością”.

3. „Istnieje w każdym momencie historycznym pewna ilość zagadnień, które polityk rozwiązać musi, pod groźbą obrócenia w niwecz wszelkich swoich poczynań”.

4. Dążąc do rozwiązania tych zagadnień „demokracja polska posiada front walki na prawo i front walki na lewo”.

5. „Narzędziem walki nie może być sama, choćby najdoskonalsza świadomość zła”.

„Losy nasze zależą od wyzyskania dla opanowania rzeczywistości tych

walorów polskiego życia, od których kształtowanie się tej rzeczywistości zależy”.

Rezgłądając się w tych najcenniejszych walorach naszej przeszłości autor najsluszniej przypomina, że „najgłębiej tkwi (przez ostrożność powiedziałbym—tkwił) w duszy polskiej walor poczucia i zrozumienia ludzkiej wspólnoty, bliższej zarówno psychice takiego Kościuszki, jak i najskromniejszego wiarusa z napoleońskich legionów”, że oni gotowi byli „szukać dróg wolności waszej”, że „idea Jagiellońska nie była hasłem, lecz faktem, polskim walorem, umiejętnością współzycia”.

6. Tak zwany „kryzys demokracji” płynie z jej jednostronności. Tkwią wcióż na starych szanach dziedziny usroju politycznego i reform socjalnych, a odlegiem leży olbrzymie pole zagadnień gospodarczych i zewnętrznych”.

7. „Gniotący nas spłot powikłań politycznych i gospodarczych należy przeciąć formułą połączenia się jakichś „Stanów Zjednoczonych Europy”.

8. „Łączność interesów pracy i interesów produkcji — to pierwsza teza dla nowożytnej demokracji. Udział demokracji w pracy w zarządzeniu wytwórczości — to nie bolszewizm, lecz proste wymaganie nowożytnego kapitalizmu”.

9. „Na przebudzeniu, na przeoraniu do głębi psychiki powojennych mas, polega wielkie zadanie demokracji polskiej.

Rządzić należy z wysoka, ale i z bliska. Masy mają dość polityki oderwanej od życia.

Z SENATU.

Z senackiej komisji prawniczej. O podaż przedmiotów powszedniego użytku.

Senacka komisja prawnicza pod przewodnictwem sen. Barlickiego obradowała na dzisiejszym rannym posiedzeniu nad artykułami 3 i 4 ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Artykuły te jak wiadomo dotyczą sankcji karnych i normują kwestję własności władz uprawnionych do orzekania o winie i karze. W brzmieniu przyjętym przez Sejm właściwymi do orzekania były władze administracyjne pierwszej instancji, które miały orzekać po wysłuchaniu opinii komisji obywatelskich. Przeciwno orzeczeniu władz administracyjnych pierwszej instancji można było w ciągu 7 dni wnieść żądanie przekazania sprawy właściwemu sądownictwu włącznie z przedmiotami.

Senacka komisja prawnicza powyższe przepisy zmieniła w tym sensie, że właściwymi do orzekania o przekroczeniach rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy mają być wyłącznie sądy pierwszej instancji pokroju sądownictwa. Wysokość sankcji karnych pozostała bez zmian.

Ponadto w wyniku dyskusji nad sprawą wieloletnich zamówień dla Państwa komisja uchwaliła następującą rezolucję: Senat wzywa Rząd do zaniechania zawierania imieniem Państwa umów, z których mogłyby wypływać zobowiązania na sumy przekraczające uprawnienia budżetowe i zbiorczych umów, aby przedłożył izbie ustawodawczej wszystkie takie umowy zawarte przez dotychczasowe rządy.

O podaż przedmiotów powszedniego użytku.

Senacka komisja gospodarstwa społecznego obradowała nad projektem ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Artykuły 3 i 4 dotyczące sankcji karnych i własności władz uprawnionych do orzekania przekazano komisji prawniczej.

W wyniku obszernej dyskusji, jaka się wywiązała nad ustawą, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji, wszystkie artykuły ustawy z wyjątkiem przekazanych komisji prawniczej przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Sejm. Senator Truskier (koło żydowskie) zgłosił wotum mniejszości o skreślenie punktu c art. 1, wymieniającego w liczbie przedmiotów do regulowania cen, do których uprawniona jest Rada Min., ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, jako też o dziele i obuwia na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany.

Senator Truskier domaga się również, aby Rada Ministrów podała przedmiotów wymienionych w ustawie regulowała po uwzględnieniu opinii czynników fachowych, a nie po wysłuchaniu tej opinii, jak projektował Sejm.

Posiedzenie Senatu.

Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się we wtorek 22 b.m. o godz. 10-tej m. 30. Na porządku dziennym są wszystkie sprawy ostatnio załatwione przez Sejm, a w tej liczbie 3 ustawy sanacyjne, oraz projekt ustawy budżetowej na I kwartał 1926 roku.

Min. Raczkiewicz w Wilnie.

(Tel. od wł. korespondenta z Warszawy).

Min. spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz przybywa dziś do Wilna na 10 dniowy urlop.

P. minister nie weźmie udziału w rokowaniach o zamierzonych zmianach personalnych w gabinecie, celem wzmocnienia koalicji, gdyż jest ministrem pozaparlamentarnym.

P. Raczkiewicz pozostawił p. premierowi wolną rękę w rozporządzaniu teką spraw wewnętrznych, gdyby to okazało się potrzebne.

Prokuratorzy sądów apelacyjnych u p. ministra sprawiedliwości.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dn. 18 b. m. prokuratorzy przy sądach apelacyjnych Rzplitej Polskiej p.p. Hübner, Malina ze Lwowa, Maziński z Poznania, Tokarz z Krakowa, Pliński z Wilna, Szulewski z Lublina, Łukanowski z Torunia i Raps z Katowic składali ministrowi sprawiedliwości wyczerpujące sprawozdanie o stanie pracy w zakresie prokuratorskim.

Omałwiano sprawy administracyjne w łączności z redukcją, związaną z budżetem, oraz wytyczono linje na przyszłość w walce z przestępczością.

Wybór Zarządu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Klub Sprawozdawców Parlamentarnych na odbytem walnym zgromadzeniu, po przyjęciu absolutorium i wyrażeniu b. przewodniczącemu p. Witoldowi Gieżyńskiemu uznania za jego działalność, dokonał nowych wyborów zarządu.

Prezesa wybrano p. Hieronima Wierzyńskiego, w. prez. p. Zygmunta Czarnockiego.

Okólnik w sprawie paszportów ulgowych dla studentów, uczących się zagranicą.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich władz administracyjnych pierwszej instancji okólnik, w którym polecono, by studentom, uczącym się zagranicą, a przybyłym na święta do kraju wydawać paszporty zagraniczne ulgowe po 20 zł., względnie zezwolenie na podobny wyjazd, nie żądając żadnych zaświadczeń ze strony Ministerstwa Oświecenia.

O ideały.

(Na tle dyskusji filozoficzno-przyrodniczej).

Oto braterstwo nowe uczuliśmy dla świata, braterstwo wszystkiego, co tylko żyje i oddycha.

Słowacki.

Niepojęta jest rzeczą, dlaczego ludzie niewątpliwie dobrej woli nie mogą dojść ze sobą do porozumienia. Bo czyż chodzi np. o przekonanie profesora X lub Y, że filozofia i religia są równie wartościowymi drogami poznania jak i nauka? Bynajmniej. Chodzi o to, żeby właśnie ludzie o krainowo przeciwnych poglądach na wartość różnych metod i dróg poznania — potrafili ze sobą dzielnie współpracować na polu czy to stworzenia na całym świecie lepszego i sprawliwszego ustroju polityczno-społecznego, czy to wychowania nowego, wyższego typu czło-

wieka, czy też pośrednio lub bezpośrednio — dla obydwóch tych celów. Braterstwo w życiu i w czynach, życzliwość, współrozumiejąca tolerancja w przekonaniach i wierzeniach, wiara w dojrzejący potężny odrodzenie — czy wysiłek duchowy ludzkości, któremu impuls może i musi dać Wielka Jedność — gotowość do wspólnej działalności z tym impulsem i z tym wysiłkiem — czyż może istnieć czysta, szlachetniejsza, wartościowsza, a zarazem szersza platforma współpracy dla ludzi o najbardziej krainowo różnych indywidualnościach — byleby tylko mieli odrobinę intuicji, wiodącej niechybnie ku Prawdzie i — wiarę w Człowieka.

Wybitny, wszechświatowo znany działacz na polu wychowania i oświaty w Indjach, znany i w Warszawie ze swoich świetnych prelekcji Dr. George Sydney Arundale — wyraził się w jednej z nich w ten sposób:

— „Często zapytują mnie, czy

Z państw bałtyckich.

Tworzenie rządu na Łotwie.

RYGA, 21.XII. (Pat.). Blok włościański prowadzi w dalszym ciągu rokowania w sprawie utworzenia rządu, — i ma nadzieję, że do jutra osiągnie pomyślny wynik. Stanowisko centrum jest jeszcze niepewne. Niektórzy deputowani nie dają się skłonić do koalicji lewicowej, której stworzenie jest zdaniem dzienników ponownie wysuwane na porządek dzienny równoległe z wysiłkami bloku włościańskiego. Według Jaunakas Sinas deputowany centrum Samuels będzie w dniu dzisiejszym przyjęty przez prezydenta republiki, który powierzy mu ewentualnie misję utworzenia rządu, gdyby blok włościański nie uzyskał potrzebnej w tym celu większości.

Szalona burza.

TALLIN, 21.XII. (Pat.). Dzienniki przepełnione są wiadomościami o katastrofalnej burzy jaka szalała u północnych wybrzeży Estonii.

Pod Toilas olbrzymie zwłoki lodu zagnaly na morze 17 rybaków z łodziami i sieciami wartości 500 tysięcy

cy marek estońskich. Przy ujściu Nerwy morze wyrzuciło rozbitą łódź motorową w której znaleziono 5 osób. Opowiadają one, że przeżywały na morzu podczas największej burzy dwa dni i dwie noce.

Życie gospodarcze.

Audjencje u min. Zdziechowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj p. minister skarbu J. Zdziechowski przyjął delegację Zw. Banków w Polsce w osobach p.p. Kadena i Szarskiego, następnie zaś przedstawicieli Towarzystwa Kr. Ziemińskiego.

Rozpoczęcie rokowań polsko-amerykańskich w sprawie monopolu tytoniowego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Donoszą z Nowego Jorku, że Duncker Trust Company ogłasza komunikat w prasie amerykańskiej o rozpoczęciu rokowań z rządem polskim w sprawie monopolu tytoniowego.

Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Prof. Kammarar przybywa do Warszawy, celem badania stanu gospodarczego Polski.

(Tel. od wł. korespondenta z Warszawy).

We czwartek dn. 24 b. m. przyjeżdża z Nowego Jorku do Warszawy w. prezes Banku Polskiego dr. Młynarski, nowomianowany dyrektor departamentu handlu zagranicznego, p. Gilwic oraz finansowy rzeczoznawca amerykański, prof. Kammarar.

Dyr. Młynarski i p. Ozlwiec zdadzą natychmiast p. Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz premierowi Skrzyńskiemu i p. ministrowi skarbu relację z ostatniego stadium rokowań o pożyczkę.

Prof. Kammarar przystępuje niezwłocznie do badania stanu gospodarczego Polski, do czego delegowany jest z ramienia konsorcjum, udzielającego Polsce pożyczki.

Według istniejącego projektu prof. Kammarar pozostanie w Polsce, jako doradca finansowy.

Patenty na rok 1926.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wybec ukazania się w prasie mylnych informacji w sprawie rozłożenia na raty należności za świadectwa przemysłowe na rok 1926, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż tryb nabywania wymienionych patentów nie uległ żadnej zmianie oraz, że świadectwa te winny być bezwarunkowo wykupione jednorazowo i w terminie ustawowym, t. j. do dnia 31 grudnia 1925 r.

Znacząca się przytem, że władze skarbowe bezwzględnie przystąpią z dniem 2 stycznia 1926 r. do lustracji przedsiębiorstw i winni prowadzenia ich bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywny na zasadzie art. 98 ust. o podatkach przemysłowych w wysokości od 3 do 20 krotniej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo. Nadto w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14 od daty sporządzenia protokołu Ministerstwo Skarbu w myśl postanowień art. 112 tej ustawy zażąda zamknięcia przedsiębiorstwa.

Leży więc w interesie samych płatników zaopatrzenie swoich przedsiębiorstw w odpowiednie świadectwa przemysłowe na r. 1926 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia.

Kronika miejscowa.

Podatek miejski od lokali w r. 1926.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydał rozporządzenie z dnia 26 października b. r. normujące stawki miejskich podatków od lokali. Podatek ten dla Wilna wynosić ma 5 proc. komornego lub wartości czynszowej.

Wydawnictwa gospodarcze.

„Oszczędność” tygodnik poświęcony organizacji oszczędności w Polsce. № 32/33 zawiera w treści artykuły: Nieziszczalność wkładów wa-

runkiem rozwoju oszczędności — L. Dura; O różnicy pomiędzy organizacją kapitału, a organizacją kredytu — I. Domagalski; Cyprjan Norwid, a sanacja gospodarcza i moralna — M. Popławski; Organizacja kapitału zagranicą: Kasy Oszczędności w Italji. Stan wkładów oszczędnościowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wzrost wkładów w komunalnych kasach oszczędności w 1925 r. Działalność Spółdzielni Kredytowych, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Polskich w latach 1920—1924 (III) — J. Boguszewski. Znaczenie propagandy oszczędności.

Numer uzupełnia bogata kronika gospodarcza i skarbową.

Wysiłek włożony, czy to w sprawdzie (a) teorii b) etyka, czy to w realizację braterstwa i dopomożenie ludzkości w dźwignięciu się na wyższy szczebel cywilizacyjny, nawet w razie ewentualności niepowodzenia — żadną wiarą nie może być uważany za stracony; bo wysiłek ku Dobru, Pięknu i Prawdzie — to jedno

jedyne, co nadaje wartość istotną życiu.

*) Juliusz Słowacki: List Apostolski.

Kronika krajowa.

Wskaźnik cen hurtowych w Polsce.

Wskaźnik cen hurtowych w Polsce w ostatniej dekadzie listopada wykazał zwyżkę dla następujących artykułów: mąka pszenna 155,4 wobec 140,8 w poprzedniej dekadzie mąka żytnia 123 wobec 111,2. Mięso wołowe 154,4 wobec 152,4, masło 157 wobec 154,3. Zniżkę wykazał jedynie wskaźnik surowych skór bydłych. Z artykułów przemysłowych zwyżkę wykazał jedynie wskaźnik surowej bawełny amerykańskiej ze 167,4 na 173,9. Cyfry te są cyframi stosunkowymi wobec 100 reprezentujących różnic cen w roku 1914. Pozostałe artykuły brane pod uwagę przy obliczaniu wskaźnika ogólnego nie wykazały znaczniejszych zmian.

Giełda warszawska

z d. 21—XII 25 r.		Giełda pieniężna	
		sprzedaż	kupno
Dolary	9,40—9,39	9,41	9,37
Belgia	42,20	42,30	42,10
London	45,50 45,12 ^{1/2}	45,24	45,01
Paryż	84,80	84,88	84,72
Nowy Jork	9,40—9,30	9,32	9,28
Szwajcaria	178,50	178,17	178,28
Włochy	37,55	37,64	37,46
Poż. dolar.	64 (w złotych 608)		
Poż. kolej.	85—80—85		
5 proc. poż. konwers.	48,50		
8 1/2 proc. poż. konwers.	110, 108		
4 1/2 proc. listy z T. Kred. Z. przed.	19,00—19,50		
5 1/2 proc. listy z m. Warszawy złotowe	—27,50		

Poranki w Sali Miejskiej.

W ubogim duchowo życiu wileńskim, próby młodych sił i ludzi ideałowych, zgrupowanych koło utworzenia widowisk popularnych, tanich, a jednak na poziomie artystycznym, dają wyniki dodatnie.

Poranki niedzielne są licznie odwiedzane, nie mają może jeszcze tej publiczności, o którą najbardziej chodziło inicjatorom, tej publiczności, z wieców i kinów, ale niezamozna inteligencja z przyjemnością słucha i patrzy co niedzielę na produkcje p. Korsak - Targowskiej, p. Derwisa, p. Ludwiga i p. Heinrichówny.

Ostatniej niedzieli produkcje wokalno muzyczne, urozmaiciły tańce uczeni p. Łaskiewiczowej (o jej występy domagała się opinia zabrannych). P. K. wykazała dobrą, bardzo dobrą i rozumną technikę, wykazując ślicznie pomyślane ruchy rąk, o wiele wyrobionych muskulach i falujących ruchach, nader estetycznych. Ze stroje, (np. w manuce strój damy był o 70 lat młodszy od stroju partnera) nie dopisały była to wina finansów, tych dziś tyrańskich finansów. Ale po za tem p. K. wydaje się bardziej odpowiednią do tańców w rodzaju tańcu wojennego Blooma, tańca wschodniego, do muzyki Rachmaninowa czy Rimski-Korsakowa, niż do Chopenowskich rzeźnych i lekkich rzeczy. Tańiec do pieśni Solweigi wykonanej za sceną był też ładny i odpowiedni, tylko czarne kąpielowe trykoty zupełnie psuły efekt.

Ubiennica wileńska publiczności p. Korsak-Targowska, odśpiewała Mozarta i Saint-Saensa stylowo i dźwięcznie, pieśń Solweigi z należytym uczuciem. Arja z Mignon nudna i przypominająca arję z klejnotami Małgorzaty w Faucie, jako odosobniona scena nie zbyt zainteresowała publiczność.

Największe bodaj powodzenie osiągnęły sceny wschodnie, śpiewane przez p. Derwisa; aczkolwiek nie przy głosie, solista miłym swym i poetycznym ujęciem pieśni, dał wrażenie tęsknoty i serennego rozmarzenia, wyglądał przytem nader estetycznie.

Nie można tego powiedzieć o tancerzu p. K. Jego produkcje miały w sobie coś z tańca szkieletu, aczkolwiek przyznać mu trzeba wielką sprężystość ruchów. Najlepsze, razem tańczone były łowickie wycinanki.

*) Genesiz z Ducha.

Lecz niestety... — istnieją tysiące wątpliwości, podejrzeń, zastrzeżeń i nieporozumień, lasu których nasz wspaniały krytyczny intelekt przebrnąć nie jest w stanie; i dlatego — my nie możemy, nas na ten wysiłek konsekwentnie podjęty i doprowadzony do końca — nie stać; i dlatego marujemy życie za symplem, przechodząc jak lunatycy — z sypialni z otwartymi oczami — obok największych rzeczywistości Życia, których imiona: Bóg, Nieśmiertelność, Ewolucja, Świętych Obcowanie...

I dlatego — o blysk intuicji „o widzący wiarę, a zarazem o uczucie nieśmiertelności, z wiary widzącej w duchach zrodzone; o słońce mądrości bożej” — dla Narodu i dla jednostek w narodzie — modlić się będziemy ze Słowackim...

Idealista — teozof.

STRZĘPKI.

Mówią że..

Mówią, że pewien nasz dygnitarz, dowiedziawszy się o poniedziałkowym odczycie p. Limanowskiego „Pochodzę wez” zapytał:
— A czy zawiadomiono straż ogniową?
Pewnemu kupcowi, skarżącemu się na zasłój przedświąteczny, rzekł sąsied:
— A u mnie w sklepie drzwi się nie zamykają!
— Co? Tak! Ruch?..
— Nie, tylko zamek zepsuty...
— Pewnemu lokatorowi, narzekającemu na wilgotne mieszkanie, w którym grzyby na ścianie rosną, odparł kamienicznik:
— A pan by chciał, żeby za pańskie dekretowe komorne różę panu na ścianie rosły?

Podobno pewna redakcja pewnego piśma koniecznie chciała zdemaskować moje Incognito i trafiła palcem w pewnego byłego redaktora pewnego b. piśma. Uroczyście zapewniam, że nigdy nie plastowałem tak wysokiej godności, że On to nie Ja, a Ja to nie On, co zresztą na jedno wychodzi, pomimo wielkiego szacunku, jaki mam dla siebie.

Podobno pewien nasz dygnitarz, dowiedziawszy się o zamierzonej redukcji środków lokomocji przy urządach, zapytał:
— A kto mi zwróci za podarte zełwki?

Inny zaś dostojnik zwrócił się do T-wa Opleki nad zwierzętami z prośbą, by zaprotestowało przeciw nieludzkiej redukcji koni wyjazdowych.

Kuba.

Spis mieszkań.

Kwestja mieszkaniowa stanowi jedno z najbardziej ważnych zagadnień doby obecnej. Już przed wojną konieczność znalezienia środków zaradczych przeciwko nędzy mieszkaniowej zmuszała do gruntownego badania stosunków mieszkaniowych. Tembardziej teraz, gdy wojna powstrzymała całkowicie ruch budowlany, gdy skutkiem działań walczących armji uległo zniszczeniu wiele budynków i ludność została pozbawiona mieszkań, badania stosunków mieszkaniowych nabierają specjalnej wagi. Dokładne poznanie warunków w jakich ludność mieszka, a często i pracuje, wykonywując swój zawód w domu, stanowią niezbędne podłoże dla racjonalnej polityki budowlanej.

Najlepszą formą badania stosunków mieszkaniowych są spisy mieszkań, za pośrednictwem których możemy otrzymać cały szereg danych, charakteryzując wszechstronnie kwestję mieszkaniową. Z tego też powodu odbył się w czasie od 1-go do 4 stycznia 1926 r. w Ziemi Wileńskiej oraz w polskiej części b. pasa neutralnego polsko litewskiego spis mieszkań w połączeniu ze spisem ludności, który będzie uzupełnieniem powszechnego spisu ludności, przeprowadzonego w pozostałej części Państwa Polskiego w 1921 roku.

Z pośród licznych zagadnień sprawy mieszkaniowej, kwestją wybijającą się na pierwszy plan, jest przeludnienie mieszkań. Stwierdzoną jest rzeczą, że skupienie się w małych mieszkaniach dużej ilości osób i wspólne zamieszkanie tych samych izb przez dorosłych i dzieci, kobiety i mężczyzn, wywołuje nieporządek skutki pod względem higieny i obniża poziom moralności. Dane dostarczone przez spis, wykazując ile jest mieszkań małych, jaka część ludności w nich mieszka, ile osób przypada na 1 izbę, charakteryzując dokładnie przeludnienie mieszkań. Np. w Warszawie mieszkań jednoizbowych było 37,3 proc., mieszkało w nich 31, proc., ludności — na 1-szą izbę przypadało w tych mieszkaniach 3,6 (dane spisu z 1921 r.), podczas gdy w Londynie w tym samym czasie mieszkań jednoizbowych było 13,20%, mieszkało w nich 6 proc. całej ludności, a na 1-szą izbę przypadało 1,8 osoby. Liczby te wskazują zupełnie jasno, że przeludnienie są przede wszystkim mieszkania jednoizbo-

we. Poza tem spis dostarczy danych oświetlających i z innych stron stosunki mieszkaniowe. Mianowicie dowiemy się, ile jest mieszkań wogóle, w poszczególnych dużych miastach, gminach wiejskich, ile jest mieszkań jedno-dwu-trzy i t. d. izbowych, ile jest mieszkań położonych na parterze, piętach, poddaszach, w suterenach, ile osób i gospodarstw przypada na 1 mieszkanie, czy mieszkanie jest z kuchnią czy bez, czy w mieszkaniu wykonywana jest praca zarobkowa.

To krótkie zestawienie celów spisu mieszkań, wykazuje jak wielkie znaczenie posiada statystyka mieszkaniowa dla polityki mieszkaniowej, mającej na celu zmianę dotychczasowych złych warunków mieszkaniowych.

Poselstwo sowieckie gniazdem szpiegowskim.

BUDAPEST. 21.XII. (Pat.) Według doniesień urzędowych prefektura policja obserwowała od kilku tygodni 2 cudzoziemców, którzy zajmowali się w Budapeszcie zbieraniem informacji ekonomicznych i politycznych. Stwierdzono, iż obaj ci osobnicy pozostają na usługach poselstwa sowieckiego w Wiedniu i dostarczają mu wiadomości, prowadząc systematyczną pracę dla celów destrukcyjnych. Dnia 18-go listopada osobników tych aresztowano. Według złożonych przez nich zeznań otrzymywali oni od szeregu miesiędzy zasiłki pieniężne od poselstwa sowieckiego w Wiedniu. Śledztwo trwa dalej.

Z kotła chińskiego.

PEKIN, 21.XII (Pat.) (Reuter) Po walce między wojskami Fenga i oddziałami Li-Cing-Lina trwającej przez całą noc i cały dzień nastąpił wreszcie spokój. Władze wydały odezwę ostrzegającą przed antychrześcijańskimi demonstracjami w Pekinie podczas świąt Bożego Narodzenia.

Nowy rząd perski.

TEHERAN, 21.XI (Pat.) Ukonstytuował się tutaj nowy gabinet perski. Na czele rządu stanął Faryghi; ministrem spraw zagranicznych został Mochar-Elmok. Nowy rząd kontynuować będzie politykę poprzedniego gabinetu.

Przegląd prasy.

Dawniej a dziś! — Głos inteligencji. — Ks. Skarga chłoszcze biczem prawdy dziesiętnych kierowników nawy państwowej. — Przed sąd z wrogami republikańskiej Polski.

Rzesze inteligencji polskiej, znoszące od lat 7-u wszelkie dotęgliwe ciężary pełnej pomyłek polityki gospodarczej doktrynerskich rządów; te zastępy ideowo najproduktywniejszego elementu społecznego — dotknął znowu b. bolesny cios, w postaci redukcji.

Był czas, gdy stronnictwa polityczne bębniły urbi at orbi o konieczności obrony pracowników umysłowych.

„Kurjer Lwowski” przypomina nam właśnie te czasy, gdy chodziło o złowienie mandatów poselskich.

Gdy w okresie wyborów chodziło o przemycenie do Sejmu karjerowiczów głosami masy inteligentów, wówczas były stronnictwa, które w natłoczony sposób ofiarowały gotowość do obrony urzędników, z cyniczną śmiałością drukowały manifesty miłości — a dziś, gdy zaśłża potrzeba faktycznej pomocy, te same stronnictwa z faryzeuszowskim ubolewaniem zwróciły ku wyborcom afisz reklamowe stroną niezadrukowaną, pokazały odwrotną stronę medalu. Tak jest: Podczas wyborów mieli urzędnicy żarliwych przyłtaci, lecz w dzisiejszej walce o był pozostali kompletnie osamotnieni.

Gdy rząd dokonuje zabójczego harakiri, w Sejmie cichutko na prawej stronie, a lewica markuje chytre dąsy dyskretnym chrząknięciem. Dotychczas nie odezwał się ani jeden głos, któryby śmiało, otwarcie napętnował zamach na egzystencję sudrasów umysłowych i wzięt ich w skuteczną obronę.

A dziś, co się stało? Gdzie poczucie odpowiedzialności i etyka solidarnego obywatelstwa?

Być może, że w politycznym almanachu nazywa się to nawet racją stanu — jednak w przekonaniu uczciwego człowieka nie przestanie to być nigdy pospolitim paskudstwem. Tak jest!

W ciekłym czasie doświadczonych opuścili inteligencję obłudni przyjaciele i z tego trzeba koniecznie wyciągnąć konsekwencje. Dalsz już niema innego wyjścia, tylko: Samoobrona przez organizację!

Trzeba zrozumieć, że demokratyczna ideologia w praktycznym zastosowaniu jest: zorganizowana walka o byt. Bo rzeczy już tak daleko zaszły, że w urzędach i instytucjach państwowych czy samorządowych, dygnitarze przy rozpatrywaniu spraw, dotyczących redukcji, uprzywilejowują swych towarzyszy partyjnych, krzywdząc innych interesantów z pośród reszty społeczeństwa, niezaangażowa-

nych partyjnie lub też należących do innego stronnictwa.

O roli posłów w tych czynnościach mówi łódzki „Rozwój”, przytaczając słowa Skargi, które, aczkolwiek wypowiedziane w XVII wieku, można śmiało zastosować do dygnitarzy naszych z trzeciego dziesiątka dwudziestego wieku.

Przez dłuższy czas forsowana przez część prasy myśl o redukcji olbrzymiej armji urzędniczej, która pochłania dochody skarbowe, nabrała już cech prawdopodobieństwa, że da się urzeczywistnić. Postowie sejmowi zabrali się do pracy.

Podobno ze wszystkich stron od posłów do właściwych urzędów, od których zależą redukcje, sygnia się wnioski, instrukcje, wskazania, prośby lksa nie redukować, bo jest zasłużonym dla państwa, jest przyjacielem państwa i t. d.

Postowie wbrew wskazaniom Skargi, bronią swolch, wydając innych na łup — bezrobocia.

A my pierwsze oko na własne domy obracamy, by dobrze Rzeczpospolitą przepaść.

Nic zdołnego też, że w tym chaosie zbrodni moralnych i etycznych społeczeństwa, uwijają się różnego temperamentu wywrotowcy, którzy per fas et nefas znaleźć chcą posłuch dla szerzonych przez siebie idei.

„Kurjer Pomorski” wskazuje na jedną z tych plag, a mianowicie: monarchizm.

W innych komunikatach czytamy o konieczności zaprowadzenia monarchji w Polsce, o zmianie ustroju republikańskiego, o tem, że ustroj republikański nie gwarantuje dostatecznie stanowiska mocarstwowego i pomyślnego rozwoju ekonomicznego Państwa Polskiego i t. p. Same hasia wyrotowe, mające doprowadzić do przewrotu w kraju!

Pominąwszy absolutną demagogję, zawartą w tych pustych hasłach, gdyż usadzenie na tronie jakiegoś koronowanego półgłowa nie uzdrowi naszej gospodarki, nie podniesie krajowego przemysłu, nie stworzy nam dobrego pieniądza, ani nie zapobiegnie bezrobociu, nędzy i biedzie — to jednak sama ich treść jest karama po myśl art. 86 k. k., obowiązującego na ziemiach zachodnich Rplitej Polskiej, oraz art. 1-9 k. k., obowiązującego na ziemiach był. zaboru rosyjskiego!

Czyżby kodeks karny, w pojęciu czynników, do przestrzegania go, powołanych — klasyfikował wywrotowców? Bo w prawie obowiązującym dwóch miar stosować nie można!

Z prasy żydowskiej

Zagadnienia gospodarcze i polityczne w życiu żydowskim. Poset wygodzki o wyborach do gmin żydowskich w Wileńszczyźnie. — Wileńskie Towarzystwo Lekarskie, a Żydzi.

Wśród żydowskich sfer gospodarczych istnieje silna tendencja do przypisywania coraz bardziej większej wagi zagadnieniom ekonomicznym i bagatelizowania spraw politycznych. Z objawu tego mocno zaniepokojony jest poset Gryubaum, który czyni w „Hajncie” następujące uwagi:

„Kola kierowane przez Związki Kupców nie chciały nie wiedzieć o związku między pracą ekonomiczną, a walką polityczną. Obecnie jednak już wiedzą, że idea ta może tylko być wykorzystana, jako hasło demagogiczne dla naiwnych mieszczuchów, instynktownie lękających się walki politycznej.

To też owe kola kupieckie przeobrażają się coraz bardziej w odrębne stronnictwo polityczne, które stawia sobie jedyny cel: wywalczenie warunków pomyślnych dla handlu żydowskiego, wielkiego i średniego dostosowując się po względem wszystkich pozostałych

miar pozbawił go prawa zajmowania się swym zawodem”.

Gwoli ścisłości zaznaczyć wypada, że antysemityzm, zarówno polityczny jak i gospodarczy, ujawniający się tu i ówdzie, słabnie i że coraz bardziej czynnikami miarodajne i społeczeństwo polskie zdają sobie sprawę, że konsolidacja społeczeństwa bez względu na narodowość leży w interesie państwa.

Tendencja ta nie pozostaje bez wpływu na żydostwo zagraniczne, które na łamach prasy daje wyraz swym przyjaznym uczuciom w stosunku do Polski.

W tem miejscu dodać warto, iż p. Naum Sokołow, były redaktor hebrajskiej „Hacefiry”, autor kilku prac w języku polskim, a obecny wódz sjonizmu, zamieszkuje stale w Londynie zamieszka od kilku tygodni artykuły w „Hajncie”, które świadczą o wielkiem jego przywiązaniu do ziemi polskiej i żydostwa polskiego.

W powyższym dzienniku znajdujemy też wywiad, jaki miał współpracownik tegoż dziennika p. M. Goldsztajn z posłem d-rem Wygodzkiem, dotychczasowym prezesem Gminy Żydowskiej w Wilnie w sprawie przyszłych wyborów do gmin żydowskich w Wileńszczyźnie.

Poset Wygodzki zapatruje się na wybory, jakie mają się odbyć w styczniu 1926 r. w Wileńszczyźnie na podstawie dekretu Piłsudskiego jako na klasę demokracji, która dąży do urzeczywistnienia narodowo-kulturalnej autonomji. Okoliczność ta jest powodem, że dotychczas społeczeństwo żydowskie w Wilnie w tak słabym stopniu zainteresowało się wyborami.

Poset Wygodzki jest zdania, że jedynie ortodoksi i skrajna lewica będą zainteresowani w wyborach do gmin żydowskich, ponadto wyraża się pogląd, że sjonisci, kupcy, rzemieślnicy i demokraci powinni utworzyć blok przy przyszłych wborach.

D-r Szabad, leader demokracji żydowskiej w Wilnie poświęca Wileńskiemu Towarzystwu Lekarskiemu, z racji jego 120 letniego jubileuszu dwa wyczerpujące artykuły, które zamieszczone zostały w „Wilner Tog'u”.

D-r Szabad podkreśla udział lekarzy — Żydów w Wileńskiem Towarzystwie Lekarskiem, którego współzałożycielami byli dwaj Żydzi.

Wymieniając cały szereg przyczyn słabego stosunkowo udziału w chwili obecnej Żydów w Towarzystwie, d-r Szabad nawołuje lekarzy Żydów do zapisania się w poczet członków tej niewątpliwie pożytecznej instytucji, poczem pisze:

„Nauka właśnie jest tą dziedziną, która jednoczy ludzi różnych narodowości i poglądów. Im szerzej się rozwinię Wileńskie Towarzystwo lekarskie, tem więcej przyniesie korzyści ludzkości wogóle a całej ludności naszego kraju w szczególności. Życzymy Wileńskiemu Towarzystwu Lekarskiemu, które przeżyło rozmaite wojny, przewroty i epidemie owocnej pracy”.

Wreszcie d-r Szabad słusznie zaznacza, że Wileńskie Towarzystwo Lekarskie powinno więcej, aniżeli dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom społeczno-lekarskim naszego kraju.

KRONIKA.

Wtorek 22 Grudzień
Dziś — Zenona M., Herona M.
Jutro — Wiktorji P.
Wschód słońca — g. 7 m. 42
Zachód .. — g. 8 m. 26

URZĘDOWA.

— Zamknięcie kredytów starostwom. Delegatura Rządu powiadomiła poszczególna starostwa na swym terenie administracyjnym, iż zwróciła się do władz skarbowych o zamknięcie starostwom z dn. 25 b. m. przekazanych im kredytów. (zd)

— Redukcja etatów w zakresie agend odbudowy i agend w zakresie daniny leśnej. Jak się dowiadujemy, Mstwo Robót Publiczn. zażądało od czynników miarodajnych przedstawienia wykazów, jakie etaty z zakresu agend odbudowy mogą być niewzłocznie zredukowane.

Ministerstwo powołuje się na okoliczność, iż wobec posiadanego kredytu w wysokości 4 milion. złotych w I-ym kwartale r. 1926 nie będzie mogła być wydana znaczniejsza ilość pożyczek. Wobec tego zakres czynności referatów odbudowy przy Starostwach znacznie się zmniejszy.

To samo dotyczyć ma agend w zakresie daniny leśnej, co do których przewidują się znaczniejsze czynności do końca kwietnia, poczem nastąpią prawdopodobnie odpowiednie redukcje. (zd)

MIESKA.

— Pięciominutowe posiedzenie Kasy Chorych. Ostatnie posiede-

Z uroczystości zaprzysiężenia 46 absolwentów medycyny USB

Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem aula kolumnowa U. S. B. zapelnila się po brzegi. Wchodzi ciało profesorskie z rektorem na czele i na mównicę wstepuje p. profesor Władyczko, pierwszy dziekan wydziału medycznego U. S. B., który nadmienił w swym przemówieniu, iż każdy lekarz winien mieć dwa profile. Z jednej strony lekarz powinien być zimnym racjonalistą, który chłodno i z wyrachowaniem bada przyczyny chorobliwego stanu u danej jednostki, z drugiej strony winien nim powodować szczerą empatję, by nie patrzył na pomoc choremu przez pryzmat banknotu, lecz by badając chore serce ludzkie, patrzył na nie przez swoje własne serce.

Z kolei przemawiał dziekan wydziału medycyny prof. Karaffa-Korbutt, który zachęcił absolwentów by w przyszłej swej pracy mieli za najwyższe hasło — dobro ludzkości.

Jego Magnificencja rektor Zdzienkowski zwrócił się z apelem do absolwentów, by poszli w ślady filareto-ów, a przede wszystkim Śniadeckiego, który uważał, że, ażeby być dobrym lekarzem, trzeba być dobrym człowiekiem, bo tylko dobry człowiek może nieść dobre usługi cierpiącej ludzkości.

Ze strony absolwentów wystąpił z przemówieniem p. Dziuk, który zaznaczył, że od początku studiów wytworzyła się między ciałem profesorskim, a studentami na medycynie nie wiążąca, tak, że każdy student czuł, że profesor jest dla niego nie tylko nauczycielem, lecz przyjacielem i szczerym doradcą.

Następuje rota przysięgi, odczytana przez p. Karnickiego, oddana w ręce starosty medycyny p. Kudrewicza, dla przekazania jej młodszym generacjom studentckim medycyny. Na tem uroczystość zakończono. (zd.)

Na GWIAZDKĘ!!!

Warszawski Oddział Fabryczny



ul. Wileńska 42.

poleca

Najlepsze czekoladki w 102 od mianach jedalne marcepany na choinkę.

Wielki wybór karmelków, bonbonierek i pierników.

Dużo nowości.

Artysta malarz

ADAM MIEDZYBŁOCKI

przyjmuje obstatunki na portrety.

Adres: pl. Katedr. róg ul. Mickiewicza 1, m. 6.

od godz. 10 rano do 4 po południu

Ceny przystępne.

nie Kasy Chorych, które miało się zająć dyskusją nad sprawozdaniem zarządu, wyznaczone zostało na godzinę 7-mą. Minęła jednak godzina 9-ta, a sala obrad świeciła pustkami.

Wobec braku quorum, gdyż nawet połowa uprawnionych się nie stawiła — wice-przewodniczący dr. Golburt zapytał, czy mają jeszcze czekać, gdyż dotychczas nie ma dostatecznej liczby członków, aby mogły zapaść prawomocne uchwały. Wywodziła się pięciominutowa dyskusja i obecni większością głosów postanowili rozejść się do domu, a Zarządowi polecił zwołać zebranie w jaknajbliższej przyszłości. Tak więc ostatnie posiedzenie Kasy Chorych trwało 5 minut. (zd)

— Kto dostanie pożyczkę na budowę domów. W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym znajduje się sprawa listu Ministerstwa Pracy, by pożyczki dawano tylko tym, którzy je użyją na budowę domów, a nie na inny cel. Ponadto na porządku dziennym znajduje się sprawa wydawania pożyczek. (zd)

— Za „Virtuti-Militari”. Izba Skarbowa w Wilnie utrzymała rozporządzenie z Ministerstwa Skarbu, żeby przed nowym rokiem były wypłacone pensje kawalerów „Virtuti-Militari”. (l)

— Ceny muszą być uwidocznione w cenownikach i na towarze.

Według obowiązujących przepisów ceny na artykuły pierwszej potrzeby mają być uwidocznione tak w cennikach, jak i na towarze.

W wypadku niezgodności tych cen z żądaniami przez kupców, należy natychmiast interwenjować przez władzę policyjną, celem spisania odpowiedniego protokołu. (zd).

SPRAWY SZKOLNE.

Wiek dla dzieci w szkołach średnich prywatnych. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego rozesało do wszystkich prywatnych szkół średnich okólnik, w którym zwraca uwagę kierownictwa wspomnianych szkół, by przestrzegali wieku młodzieży i by w zależności od wieku danego ucznia naznaczać mu odpowiednie miejsce w klasie.

WOJSKOWA.

Urlopy wojskowe. Dzisiaj 22 b. m. rozpoczyna urlop świąteczny, pierwsza partja szeregowych z oddziałów stacjonujących na terenie m. Wilna i Nowej Wilejki.

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

Z posiedzenia Wydziału powiatowego sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego. W dniu 19-go b. m. odbyło się posiedzenie sejmiku wydziału powiatowego powiatu Wileńsko-Trockiego, pod przewodnictwem zast. starosty na powiat Wileńsko-Trocki p. Łukaszewicza.

Na porządku dziennym znalazł się cały szereg spraw, między innymi kwestja budżetu na rok 1926. Posiedzenie postanowiło dodać do poprzednio prelimitowanego budżetu na rok 1926 20.000 złotych na pokrycie kosztów utrzymania policji.

W załatwieniu sprawy odejścia gm. Janiskiej od pow. Wileńsko-Trockiego wybrano 2 członków komisji likwidacyjnej, do których kompetencji należeć będzie likwidacja wszelkich spraw gminy Janiskiej z tytułu dotychczasowego jej przydziału do powiatu Wileńsko-Trockiego.

Pozatem posiedzenie przyjęło warunki pożyczki 10.000 zł. stawiane przez Polską Dyr. Ub. Wzajemnych. Co do umowy z zarządem Obwodowego Funduszu Bezrobocia posiedzenie postanowiło umowę tę zlikwidować, gdyż umowa ta zbyt obciążała urzędników poszczególnych gmin.

Na zakończenie posiedzenie postanowiło złożyć podziękowanie ustępującemu członkowi Wydziału Powiatowego p. J. J. Parczewskiemu. Następne posiedzenie odbędzie się po świątach. (zd).

SPRAWY AKADEMICKIE.

Akademicka wieszera wigilijna. Sekcja Towarzystwa Samokształceniowa Tow. Brtn. Pom. P.M.A. U.S.S. urządziła w dniu 24-go bm, za oszczędzone w gospodarce roczne pieniądze wieszera wigilijną dla tych Koleżanek i Kolegów, którzy pozbawieni możliwości spędzenia dnia tego w gronie rodzinnym nie mogą pozwolić sobie na uiszczenie składki pieniężnej w jakiegokolwiek organizacji,

celem przystąpienia do jej stołu. Zapisy przyjmuje Sekcja wyłącznie dzisiaj (22 go) w kancelarji Brtn. Pomocy w godz. od 1-szej do 2-glej pp. I od 7-jej do 9-jej. wiecz.

OPIEKA SPÓŁ. I OCHR. PRACY.

Wyplata zapomóg. Dnia 23 i 24 bm. w lokalu P.U.P.P. (ul. Zawalna 2) Obwodowy Fundusz Bezrobocia będzie wypłacał zasiłki, dla bezrobotnych pracowników umysłowych i dla pracowników fizycznych.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

I to dobre. W ubiegłym tygodniu zakłady Tyszkiewicza w Wilnie przyjęły do pracy 32 robotników (do młyna parowego 15 robotników i do tartaku 17 robotników), fabryka sacharyny Śladz — 25 robotników, olejarnia Kurlandzka — 6 robotników, tartak Gerszatera — 6 robotników, garbarnia „Derma” — robotników i garbarnia „Wilja” — robotników. (I).

Zebraenie komisji polubownej. Na dzień 29 b. m. zostało wyznaczone zebraenie komisji polubownej w lokalu inspektoratu pracy 12 okręgu.

Celem komisji jest podpisanie umowy zbiorowej między właścicielami ziemskimi, a robotnikami rolnymi na 1926—27 rok. (I).

Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych. Wydział Pracy i Opieki Społecznej wydał okólnik do wszystkich przewodniczących wydziałów powiatowych na terenie administracyjnym województwa w sprawie akcji żywnościowej dla bezrobotnych. Subwencja rządowa sięgać będzie 40 procentów. Pomoc żywnościowa składać się będzie z opatu, kartofli i maki.

Przytem Wydział Pracy i Opieki Społecznej zwraca uwagę wydziałów powiatowych, by pomoc żywnościowa stosowana była tylko w tych wypadkach, gdzie panuje stałe bezrobocie i gdzie daje się ono poważnie odczuć. (zd).

Stan bezrobocia. W ubiegłym tygodniu t. j. od dnia 14-go b. m. do dnia 19-go b. m. na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdowało się 4300 osób bezrobotnych, z poprzedniego tygodnia pozostało 4150 osób wysłano kandydatów do pracy 13 osób, z czego zostało umieszczono 6 osób, pozostało wolnych miejsc dla bezrobotnych 15, bezrobotnych na ewidencji urzędu pozostało 3258 osób, oraz bezrobotnych upoważnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia 706 osób.

Zwiększenie się liczby bezrobotnych w ewidencji urzędu motywuje się zgłaszaniem bezrobotnych do rejestracji w dalszym ciągu, którzy byli zatrudnieni przy robotach sezonowych i zostali zwolnieni wskutek zakończenia sezonu. (I).

Zmniejszenie pracujących. Ilość robotników zatrudnionych przy robotach inwestycyjnych na terenie m. Wilna maleje z dniem każdym, w ubiegłym tygodniu pracowało 40 osób, a obecnie tylko 30. (I).

Redukcja robotników. W ubiegłym tygodniu tartak Chwolesa w Wilnie zwolnił 20 robotników oraz gorzelnia „Industria” 16 robotników. (I).

Kto poszukuje pracy. Na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdują się następujące osoby, które poszukują pracy na wyjazd w kraju: 1) słusarzy — 69; 2) hutników — 7; 3) ko-

wali — 17; 4) elektromonterów — 11; 5) drukarzy — 37; 6) stolarzy — 38; 7) rymarzy — 6; 8) garbarzy — 21; 9) szewców — 230; 10) krawców — 38; 11) szcótkarzy — 3; 12) pracowników komunikacji — 17; 13) oficjalistów rolnych — 39; 14) nauczycieli — 43; 15) biuralistów — 24; 16) techników — 19; 17) subjektów handlowych 23 i innych 590 osób. (I).

U MAHOMETAN.

Kiedy odbędzie się zjazd Mahometan. Jak się dowiadujemy zjazd ogólny polski Mahometan w Wilnie został naznaczony na dzień 28 b. m. o godz. 9-tej rano. (zd)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Lojalność Rabinatu wileńskiego wobec akcji spisowej ludności. Rabinat tutejszy zwrócił się do mówców synagogalnych, by ci w swych przemówieniach nakłaniali ludność żydowską do podawania zgodnych z prawdą danych w związku z akcją spisową. Przytem polecił wspomnianym mówcom zaznaczać przed ludnością, iż spis ludności nie ma nic wspólnego z ewentualnym podwyższeniem podatku. (zd)

Ogólny polski zjazd sjonistyczny. Jak się dowiadujemy ogólny polski zjazd sjonistyczny, który miał się odbyć w Wilnie w końcu grudnia został odłożony na czas nieograniczony. (zd)

Termin wyborów do rad gminnych żydowskich. Według otrzymanej informacji w najbliższych dniach zostanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyznaczony termin wyborów do rad gminnych, żydowskich na terenach województw wschodnich. (zd)

Nowe stowarzyszenie żydowskie. Do Komisarza Rządu na m. Wilno wpłynął celem zagalozowania statut nowopowstałego stowarzyszenia p. n. „Wileńskie towarzystwo wzajemnej pomocy żydów właścicieli nieruchomości”. (I)

Wspólne posiedzenie. W sobotę dnia 19 b. m. odbyło się drugie z rzędu wspólne posiedzenie partji sjonistycznych Cerjo-Sjon i Poalej Sjon. Na posiedzeniu tym omawiano sprawy organizacyjne. (I)

Z SĄDOWNICTWA.

Przyjazd obrońcy Szejgera dr. Landaua do Wilna. Dr. Landau, wybitny członek palestry polskiej i obroca Sztajgera w procesie lwowskim przyjeżdża w najbliższych dniach do Wilna i wygłosi odczyt pt. „Sprawa Sztajgera w świetle prawdy”. Dr. Landau zaproszony został przez t-w o sportowe Makkabi.

Z POCZTY.

Nowe połączenie telegraficzne. Na mocy rozporządzenia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w urzędzie pocztowym Bejeń nad Szczarą pow. Słonimskiego. (I)

ZABAWY.

Sylwestrowy Bal Maskowy. Zarząd Ofic. Kasyna Garniz. urządzi 31.XII br. w kasynie ul. Ad. Mickiewicza 13 Sylwestrowy Bal Maskowy. Obecnie już przygotowuje się szereg efektownych stracki i niespodzianek. Zaprośzenie można otrzymać od 27 bm. w Zarządzie Kasyna, w Dowództwie oddziałów garnizonu i Instytucjach wojsk.

RÓŻNE.

100-letnia rocznica zgonu Staszica Stanisława. W dniu 20 stycznia 26 r. przypada 100 letnia rocznica zgonu Staszica Stanisława. Wybrany został komitet główny dla uczczenia tej rocznicy, który rozesał okólnik do powiatów z instrukcjami, w jaki sposób ma się ta uroczystość odbyć. (zd)

Najkrótszy dzień w roku. Dzisiaj mamy najkrótszy dzień w roku. Od jutra dnię będą się powiększały, nocę zaś będziemy mieli coraz mniejsze. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Ustawienie samobójstwa. Dn. 19 bm. o g. 11 służąca restauracji Myśliwskiej Helena Szuntówna w zamiarze samobójczym napila się esencji octowej. Desperatkę w stanie nie zagrażającym życiu pogotowie ratunkowe odwoziło do szpitala św. Jakóba.

Wypadek samochodowy. Dn. 20 bm. między g. 4 a 5 w odległości 500 metrów za mlynem Pimonowa wpadł w rów przydrożny taksometr Nr. 14186 należący do Smolnowej Jadwigi, zam. Mickiewicza 46 a. prowadzony przez szofera Mickiewicza Jana, zam. Witoldowa 10. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczyna wypadku—zaspasnieźna.

Pobicie policjanta. Dn. 20 b. m. o g. 12 na ul. Mickiewicza zatrzymano Wisniewskiego Antoniego, zam. Mickiewicza 48, za pobicie post. Vil kom. Rostkowskiego, w czasie gdy ten interwenjował podczas wszczętej przez Wisniewskiego bójki. Wisniewskiego przekazano do dyspozycji sędz. śledcz. 3 Okręgu M. Wilna.

Zatrucie gazem. Dn. 19 bm. o g. 12 m. 30 w czasie reperacji instalacji gazowej przy ul. Niemieckiej nr. 8 pękła rura gazowa i uległ zatruciu gazem robotnik Miszuniewicz Konstanty zam. Krakowska 88. Zażewane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy i usunęło niebezpieczeństwo.

Pożar. Dn. 18 bm. wybuchł pożar w mieszkaniu Durela Dawida, zam. Beliny 9. Przyczyna pożaru wadliwe przeprowadzenie instalacji elektrycznej. Pożar stłumiono własnymi siłami. Spaliła się podłoga i portjery. Straty wynoszą 130 zł.

Kradzieże. Dn. 21 bm. wizytatorowi szkół Riessowi Stanisławowi, zam. Gimnazjalna 6, skradziono różną garderobę wartości 7,700 zł. Podejrzenia brak.

Dn. 20 bm. Wolejszy Konstantemu, zam. Krakowska 57, skradziono część ubrązy wart. 7 zł. które po przeprowadzeniu rewizji znaleziono u Bańkiewskiego Władysława, zam. przy tejże ul. pod nr. 21.

Dn. 20 bm. o g. 23 w restauracji Niskowskiego przy ul. Bakszta 2 skradziono obraz wart. 6 zł. Sprawcą kradzieży w osobie Waszkiewicza Jana, zam. w tymże hotelu zatrzymano.

Dn. 20 b. m. między g. 11—12 z mieszkania Bystrzanowskiego Adama, zam. Słowiańska 4, za pomocą podebranego klucza skradziono różne rzeczy wart 200 zł.

Dn. 19 bm. Najsztafowi Chaimowi, zam. Zawalna 24 za pomocą złamania zamków, skradziono ze sklepu wyroby tytonio we wart. 800 zł.

Dn. 18 bm. na rynku Łukiskim skradziono Malasowi Józefowi, zam. Tatarska 22, 147 zł. gotówką i dokumenta.

Dn. 19 bm. ze strychu domu nr. 25, przy ul. W. Pohlanka skradziono bieliznę wart. 120 zł. na szkodę Januskiewicza Benedykta.

Dn. 19 b. m. z masarni Kiermycza Franciszka przy ul. Tatarskiej 10 przy pomocy odemknięcia zamków skradziono mięso na ogólną sumę 600 zł.

Na prowincji.

Ladny ma urlop. W dniu 20 bm. w nocy między Olikenkami a Oranami 200 metrów od mostu na rzece Mereczanie patrol strazy geanicznej znalazła na torze kolejowym szeregowca 85 pułku piechoty Macieja Czerniawskiego w stanie nieprzytomnym. Po przyprowadzeniu go do przytomności okazało się, iż upadł on z pociągu, jadąc na świąteczny urlop. Stan jego nie budzi żadnych obaw. (zd)

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W leczalcy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

W. Z. P.

Z sądów.

Epilog napadu bandy dywersyjnej na pociąg pod Luniną w Sądzie Apelacyjnym.

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał ciekawą sprawę. Mianowicie w 1924 r. do pociągu № 881, zdążającego z Pińska do Lunina, dołączone było kilka wagonów urzędowych, w których jechali wojewoda Downarowicz, komendant P. P. Mięsiowicz i senator Wysłouch. Otóż na linii kolejowej niedaleko Lunina pociąg ten został zatrzymany przez bandę dywersyjną, a pasażerowie doszczętnie obrabowani. Wczoraj zasiadło na ławie oskarżonych 3 uczestników wspomnianego napadu: Kuźma Narywończuk, Mykła Kluk i Jan Lewczuk. Sąd apelacyjny po dłuższej naradzie zatwierdził wyrok śmierci w stosunku do 2 pierwszych, Lewczuka Jana zaś uniewinnił. Lewczuka i Kluka bronili adwokat Gawenda, Narywończuka bronili z urzędu adwokat Gordon. Oskarżał podprokur. Przyłuski, przewodniczył Sądowi sędzia Sawicki. (zd)

Teatr i muzyka.

Repertuar świąteczny Reduty. Jutro t. j. we środę dn. 23 bm. Reduta rozpoczyna swą pracę artystyczną w gmachu teatru na Pchulance. Dane będzie „Wyzwolenie” Wyspiańskiego. Początek punktualnie o 8-jej wiecz. Zespół Reduty uprasza gości przybywających na przedstawienie o nie spóźnianie się, gdyż po rozpoczęciu aktu drzwi na widownię będą bezwzględnie zamknięte.

Pozostałe bilety na pierwsze przedstawienie (23 bm.) sprzedaje tylko Kasa Teatru na Pchulance od godz. 11 do 2-jej i od 5-jej do 8-jej, na następnie Biuro podróży „Orbis” (Mickiewicza 11), od godz. 9-jej do 4-jej 30. Ceny w afiszach.

Piątek 25-go (I święto) o 8-jej „Wyzwolenie”. Sobota 26-go (II święto) o 4-jej „po Wilji” Pieśni i kolendy inscenizowane.

Sobota 26-go (II święto) o 8-jej „W małym domku” Rittnera. Niedziela 27-go o 4-jej „po Wilji” pieśni kolendy.

Niedziela 27-go o 8-jej „Wyzwolenie”. Poniedziałek 28-go o 8-jej „Uciekła mi przepióreczka” Żeromskiego.

Wtorek 29-go o 8-jej „Nowy Don Kiszot” Fredry i Moniuszki. Środa 30-go o 8-jej „Uciekła mi przepióreczka”.

Czwartek 31-go o 6-jej „W małym domku”. Czwartek 31-go o 9-jej „Dom otwarty” Bałuckiego.

Piątek 1-go stycznia o 12-jej „po Wilji” Pieśni i kolendy. Piątek 1-go stycznia o 4-jej „Nowy Don Kiszot”.

Piątek 1-go stycznia o 8-jej „Wyzwolenie”. Teatr Polski. Ostatni występ Zespołu Artystów godzielskich.

Dzisiaj po raz drugi i ostatni odegrana zostanie sztuka Grzymala-Siedleckiego „Spadkobierca”.

Udział biorą: H. Dunin-Rychłowski, Z. Millerowa, H. Orlikówna, I. Jasińska, E. Frenklowna, J. Balcerówna, F. Rychłowski, K. Wyrczyk-Wichrowski, S. Purzycki, T. Piłwiński i J. Hajduga. Ceny miejsc najniższe.

Poranek duetów operowych. W piątek o g. 4-jej pp. odbędzie się w Teatrze Polskim (gm. Luina) po cenach najniższych Poranek Duetów operowych. Udział biorą: E. Igdał, J. Krużanka, J. Śutocka, W. Derwies i R. Rubinstajn. W programie: „Madame Butterfly”, „Violetta”, „Faust”, „Lakme”, „Manon”, „Aida”, „Eugeniusz Oniegin”, „Dama pikowa”, „Dubrowski”.

Poranek pieśni i tańca. Na sobotę 26-go i niedzielę 27-go grudnia o g. 12 m. 80 pp. Teatr polski zapowiada dwa poranki pieśni i tańca. Będą to pierwsze poranki poświęcone pieśni i tańcom równocześnie. W wykonaniu biorą udział J. Krużanka, której piękny głos zdobywa coraz większe zastępy wielbicieli, chlubnie znana i ceniona H. Laszkiewiczowa, oraz A. Sutkiewicz. Akompanjament W. Szczepańskiego. W programie: twory Chopina, Moniuszki, Karłowicza, Paderewskiego i inn. polskich autorów. Bilety są do nabycia w kasie teatralnej. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Redaktor Józef Batorowicz.

Popierajcie L. O. P. P.

KIESZONKOWY KALENDARZYK INFORMATOR na rok 1926 wyszedł z druku i powinien się znaleźć w ręku każdego, zawierając oprócz Kalendarjum INFORMATOR URZĘDOWY adresa i godziny przyjęć Władz państwowych jak Urzędu Delegata Rządu Urzędu Komisarza Rządu Komendy i Komisariatów Policji Kuratorium Szkolnego Sądów, Notariuszy, Prokuratorji Izby Skarbowej i Komorników, Poczty i Telegr. Dyrekcji Kolei podatków państwowych podatków wojewódzkich opłat stempowych taryfy pocztowej kursu dolara od 1919 roku Rozkład jazdy pociągów ważny od 15/XI 1925 r. i wiele innych. CENA 40 GROSZY Żądać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmiennych, kioskach i u sprzedawców ulicznych

Sklep wędlin i masarnia w centrum miasta z całym urządzeniem do sprzedania bezpośrednio od właściciela domu Wiadomość: Biuro Reklamowe, Garbarska 1. MAGAZYN i SKŁADY przy ul. Ad. Mickiewicza DO ODNAJĘCIA O warunkach dowiedzieć się w f. „Swit” ul. Mickiewicza Nr. 7. Panom NOTARJUSZOM Na rok 1926 REPERTORIUM i plenipotencje najrozmaitsze poleca W. Borkowski Wilno, Mickiewicza 5 Ś to Jasińska 1

OGŁOSZENIE. Kupujcie obuwie Wyrobów Wziętych, Firmy „POL-BUT” ponieważ takowe obuwie wyjątkowo jest mocne, ceny są bardzo przystępne. Kupując obuwie firmy „POL-BUT” każdy zaoszczędzi 100 proc. swego kapitału, obuwie tylko gwarantowane. Ul. Bonifraterska 10, tel. 496. Do sprzedania Rutynowana Nauczycielka cysterne, kocłól i inne części zdemontowanej gorzelnii. Wiadomość: Wilno, Biuro Reklamowe St. Grabowskiego, Garbarska 1. Potrzebny szatnik z kuczą, wiadomość w Biurze Reklamowym Garbarska 1.

Ser Litewski znanej dobroci K. Siewczyńskiego już otrzymaliśmy i polecamy po 5 zł. kilo Węciewicz i Zwiedryński Mickiewicza 7. Piękność — Powab Emalia na twarz, biust, ręce i inne ostatnie nieznanne kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor—skrzynka pocztowa № 61. Bydgoszcz. Wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informację o miejscu pobytu p. Jadwigi Frani, córki Aleksandra i Aleksandry Mikinaff, ostatnio w 1914 r. zamieszkałej w Kownie, uprasza się o nadesłanie takowych do Kolegium Wileńskiego Ewangelicko Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna 11.